



ISSN 1643-6326

# INFORMATOR 6

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla moderatorów i animatorów  
Grup Modlitwy błog. Ojca Pio z Pietrelcina

czerwiec - 6/2002

br. Bogusław Piechuta, 64-920 Piła, ul Ludowa 20

W związku z kanonizacją Ojca Pio wszystkie Grupy powinny w swoich parafiach zorganizować nowennę i **TRIDUUM**, podczas którego wieczorna **Liturgia Eucharystii** winna być poświęcona osobie Ojca Pio, jego charzmatom i Jego duchowości tak możliwej do naśladowania.

Również w gablocie powinna znaleźć się **GAZETKA ŚCIENNA** okolicznościowa.

## Nowenna do Ojca Pio przed kanonizacją

**Na 9 dni przed kanonizacją (czyli od 7 czerwca) rozpoczynamy nowennę przez wstawiennictwo Ojca Pio.**

**NOWENNA** - jest szczególną formą modlitwy. Jest wytrwałym przypomnieniem sobie i sobie przed Bogiem w potrzebie realizacji słów Chrystusa: "Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a otworzą wam..."

Nowenna to wytrwała modlitwa bezpośrednio do Boga, przez wstawiennictwo Maryi, przez wstawiennictwo świętych. To swoista modlitwa wstawiennicza, własna - we własnej inten-

cji, czy też intencji bliźnich, ale opierająca się na szczególnym wstawiennictwie Pośredników, jakich Bóg postawił na naszej drodze życia. Poniżej tekst nowenny, modlitwy wstawienniczej przez pośrednictwo Ojca Pio.

Szczególnymi dniami "prowokującymi do modlitwy dziewięciu dni" to czas przed **KANONIZACJĄ**, rocznicą stygmatyzacji, śmierci, czy rodzin Ojca Pio.

**Dzień 1.** Błogosławiony Ojczy Pio, z przekonaniem uczyłeś, że Opatrzność Boża mieszając radość ze łzami w życiu ludzi i całych narodów prowadzi do osiągnięcia ostatecznego celu; że za widoczną ręką człowieka jest zawsze ukryta ręka Boga, wstawiaj się za mną, bym w mojej trudnej sprawie ....., którą przedstawiam Bogu, przyjął z wiarą Jego Wolę.

Codziennie: Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 2.** Błogosławiony Ojczy Pio, ty zachęcałeś małodusznych do porzucenia lęku i uznania się za najszcześliwszych, gdy staną się godni tego, by uczestniczyć w bólach Boga Człowieka, by wierzyli, że to nie opuszczenie, ale wielka miłość Boga, ośmielony przykładem twojej ufności wobec Boga, proszę o wstawiennictwo w mojej intencji ....., którą ci przedkładał.

Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

**Dzień 3.** Błogosławiony Ojczy Pio, ty przez codzienne dźwiganie krzyża zasłużyłeś na miano Cyrenejczyka, wierzyłeś, że Pan w swoim miłosierdziu poda rękę i obdarzy mocą, módl się za mną w moich trudnościach ..... i uprosz mi u Jezusa łaskę wytrwania w dobrym. Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu ...

cd. nowenny na str. 2

### intencja na czerwiec

**O błogosławieństwo** i wytrwałość dla tych, co zamierzają zainicjować w swoich parafiach Grupy Modlitwy.

**O nadzieję** dla tych, którzy mimo wykształcenia i starań o pracę pozostają bezrobotnymi.

**Za matki** doświadczone przez los.

**Za chorych** - wymagających systematycznej opieki, o cierpliwość wobec poświęcających się dla nich.

\*\*\*

**O błogosławieństwo** dla pielgrzymów na kanonizację.

**Kanonizacja  
błogosławionego  
Ojca Pio z Pietrelcina  
16 czerwca 2002**

### W NUMERZE:

modlitwy,  
formularz Mszy św o o.Pio  
modlitwy powszechne,  
homilie,  
refleksje przygotowujące nas do kanonizacji Ojca Pio,  
godzina biblijna,  
ogłoszenia.

### Najbliższe spotkania

**11 - 22 czerwca** - pielgrzymka na kanonizację Ojca Pio do Rzymu i San Giovanni Rotondo.

**Moderator GRUP MODLITWY** pragnie spotkać się kolejno z wszystkimi Grupami Modlitwy. Aby problemy z dojazdem nie uniemożliwiały spotkań, wyjątkowo po porozumieniu wzajemnym niektóre terminy spotkań poszczególnych Grup trzeba będzie dostosować do możliwości czasowych zarówno Grup jak i moderatora.

Poniższy tekst *Modlitwy Powszechnej* może stanowić wzór do wykorzystania na TRIDUUM, lub też zostać wykorzystany w czasie Mszy św. podczas nowenny poprzedzającej kanonizację Ojca Pio.

## MODLITWA POWSZECHNA

Jesteśmy jedną rodziną, w której radości i smutki każdego winny być udziałem wszystkich. Zatem w naszą modlitwę do Boga Ojca włączamy wszystkich, którzy radują się i z wdzięcznością dziękują Bogu za otrzymane dary i tych, którzy oczekują miłosierdzia i wsparcia ze strony bliźnich. Módlmy się zatem:

1. Tobie Ojczy niebieski polecamy naszego papieża Jana Pawła II, który z racji swojego wieku i choroby ma udział w cierpieniach Twojego Syna Jezusa. Okaż mu potrzebne łaski w kierowaniu całą wspólnotą Kościoła. Ciebie prosimy... wysłuchaj nas Panie.

2. Nikt z żyjących na tej ziemi, bez Twojej łaski Panie, nie jest w stanie żyć bez grzechu. Wspieraj nas, dzieci tej ziemi, swoją pomocą, byśmy umieli odnosić zwycięstwo nad własnymi słabościami i grzechem. Ciebie prosimy....

3. Tak wiele wokół nas pokus, a także w nas samych drzemie skłonność do czynienia zła, którego nie chcemy czynić. Wspieraj nas Panie swoją łaską, a wstawiennictwo Twoich świętych naśladowców zwłaszcza św. Franciszka, Antoniego i Ojca Pio, niech będzie dla nas pomocą. Ciebie prosimy...

4. Dzień kanonizacji w życiu człowieka jest wielkim wydarzeniem, a w przypadku kanonizacji Ojca Pio, do Rzymu przybywają setki tysięcy pielgrzymów z całego świata. O błogosławieństwo dla pielgrzymów na kanonizację: Ciebie prosimy...

5. Wśród ludzi, których spotykamy na drodze naszego życia są tacy, którzy mimo wykształcenia i starań o pracę pozostają bezrobotnymi. Dopomóż im Panie przez wstawiennictwo Ojca Pio spotkać ludzi, którzy im wskażą drogę rozwiązania problemów. Ciebie prosimy...

6. Wielkim naszym orędownikiem w niebie jest Ojciec Pio, przez jego wstawiennictwo prosimy Ciebie o szczególne łaski i wytrwałość w jednaniu z Tobą nawet najbardziej zatwardziały grzeszników. Ciebie prosimy....

Wszchemogący Boże, Ojczy wszelkiej dobroci, przez wstawiennictwo wiernego naśladowcy świętego Franciszka, naszego orędownika Ojca Pio z Pietrelcina, prosimy Ciebie, wysłuchaj prośb naszych i spełnij naszego godziwe oczekiwania. Przez Chrystusa Pana Naszego Amen.

## NOWENNA cd. ze str. 1

**Dzień 4.** Błogosławiony Ojczy Pio, doświadczony z woli Bożej wielkim cierpieniem, przyjmowałeś je jako los wybranych dusz i dar prowadzący do zbawienia, wstawiaj się za mną u Boga, abym mógł z godnością chrześcijańską przyjąć mój ból i uprosz łaskę .....  
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojczy ...

**Dzień 5.** Błogosławiony Ojczy Pio, ty przez swoje niezwykle zjednoczenie z Panem wlewałeś w serca wątpiących nadzieję, że Bóg chrześcijan jest Bogiem przemian, że z cierpienia rodzi się pokój, a z odrzucenia rozpacz budzi się nadzieja, bądź ze mną w moim doświadczeniu .....,  
abym ufał w miłość Bożą.  
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojczy ...

**Dzień 6.** Błogosławiony Ojczy Pio, ty stałeś się dla nas przykładem posłuszeństwa w wierze, wiedziałeś, że gdzie nie ma posłuszeństwa, tam nie ma cnoty, tam nie ma dobra i nie ma miłości; gdzie nie ma miłości, tam nie ma Boga, a bez Boga nie idzie się do nieba, bądź moim orędownikiem u Boga, gdy proszę o łaskę .....  
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojczy ...

**Dzień 7.** Błogosławiony Ojczy Pio, nieustrudzony naśladowco Chrystusa, wszystkich z ufnością proszących o pomoc zapewniałeś, że otrzymają od Boga łaskę świętej wytrwałości, módl się za mną, gdy błagam Boga o łaskę .....  
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojczy ....

**Dzień 8.** Błogosławiony Ojczy Pio, wzorze ewangelicznej miłości Boga i bliźniego, ty umacniałeś w ludzkich sercach przekonanie, że Bóg nie może odrzucić szczerego pragnienia miłowania Go, w imię miłości, która wypełniała twoje życie, wyjednaj mi w niebie dar .....,  
o który cię z ufnością proszę.  
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojczy ...

**Dzień 9.** Błogosławiony Ojczy Pio, Maryja była ci Matką najmilszą, Ją wystawiałeś najbardziej spośród wszystkich stworzeń na niebie i na ziemi, przez twoje oddanie Bożej Matce proszę o pomoc w mojej potrzebie.....  
Ojczy nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojczy ...

## La Fiacollata Mariana con Padre Pio

**W miesiącach:** od początku maja do końca września, każdej soboty, o godzinie 21.00 rozpoczyna się w głównym kościele Braci Kapucynów w San Giovanni Rotondo nabożeństwo różańcowe, podczas którego rozważania biblijne przed każdą tajemnicą wspierane są rozważaniami z tekstów O.Pio.

Po każdym dziesiątku różańca śpiewana jest pieśń, (wśród których znalazło się miejsce i dla „MADONNA NERA - Czarna Madonna”).

Po różańcu następuje procesja ze świecami, którą określa się jako :

„La Fiacollata Mariana con Padre Pio”.

## NOWENNA DO MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ

O Najświętsza Dziewico Maryjo, wyjednaj nam miłość do krzyża, byśmy uczestniczyli w katuszach i cierpieniach Jezusa. Ty, któraś pierwsza w sposób doskonały zachowywała całą Ewangelię i to z całym radykalizmem, któraś uczyniła to wcześniej, nim Ewangelia została napisana, wyjednaj nam tę łaskę, byśmy zawsze byli blisko Pana.

O Maryjo, wyjednaj nam i tę łaskę u swego Syna, byśmy mogli ułożyć całe nasze życie według pragnień Serca Bożego, byśmy mogli całe nasze życie wewnętrzne ukryć w Nim. O Najdroższa Matko spraw, byśmy tak ściśle zjednoczyli się z Jezusem, by żadna moc, żadna rzecz tego nędznego świata nie mogła nas od Niego odłączyć. O Maryjo spraw, byśmy zawsze byli blisko tej nieskończonej miłości - Jezusa, byśmy zawsze byli synami Bożymi wśród tego świata.

Ty, któraś przyszła na ten świat bez żadnej zmyzy, wyjednaj nam u Syna swego tę łaskę, byśmy mogli bez żadnej winy odejść z tego świata i zostali wprowadzeni do chwały Królestwa Ojca, Syna i Ducha Świętego, do wspólnoty Odkupionych, Aniołów i Świętych.

Pod Twoją obronę...

## LITANIA DO OJCA PIO

*do prywatnego odmawiania*

Błogosławiony Ojciec Pio, **módl się za nami.**  
Wierny natchnieniem Ducha Świętego,  
Rozmiłowany w pokorze i ubóstwie Jezusa Chrystusa,  
Gorliwy kapłanie Jezusa Chrystusa,  
Wierny naśladowco św. Franciszka z Asyżu,  
W ciele swoim noszący znamiona męki Zbawiciela,  
Cieszący się nadprzyrodzonymi darami,  
Ozdobo zakonu franciszkańskiego,  
Niosący światu dobro i pokój,  
Wybrane naczynie świętości i łaski,  
Niez mordowany w jednaniu grzeszników z Bogiem,  
Postrachu duchów piekielnych,  
Zdobywający serca prostotą i mocą Słowa Bożego,  
Nauczający bardziej przykładem niż słowem,  
Wzorze miłości Boga i bliźniego,  
Spotykający Chrystusa w każdym człowieku,  
Opiekunie cierpiących,  
Pociecho nieszczęśliwych,  
Znoszący upokorzenia z cierpliwością,  
Mężny wśród przeciwności,  
Wzorze franciszkańskiego ubóstwa,  
Wzorze czystości kapłańskiej,  
Mężu doskonałego posłuszeństwa,  
Miłośniku życia ukrytego,  
Mężu modlitwy, skupienia i kontemplacji,  
Nauczycielu modlitwy garnących się do Chrystusa,  
Możny nasz orędowniku u Boga.

**P.** Módl się za nami bł. Ojciec Pio,

**W.** Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

## MODŁITWY DO MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ Z SAN GIOVANNI ROTONDO

*zalecane przez O. Pio*

O skarbnico niebieska wszystkich łask, Matko Boga i Matko moja, Maryjo! Ty jesteś Córką Ojca Przedwiecznego i masz przystęp do Jego mocy i potęgi. Ulituj się nad moją duszą i wyjednaj te łaski, o które tak gorąco proszę...

Zdrowaś Maryjo...

O Szafarko najlitościwsza łask Bożych, Najświętsza Maryjo Dziewico! Ty jesteś Matką Przedwiecznego Słowa Wcielonego, które Cię ukoronowało swą niezgłębioną Mądrością, wejrzyj na wielkość mego cierpienia i wyjednaj u tronu Bożego tę łaskę, której tak potrzebuję...

Zdrowaś Maryjo...

3. O najukochańsza Szafarko Łask Bożych, Oblubienico Niepokalana Przedwiecznego Ducha Świętego, Najświętsza Dziewico Maryjo, Tyś otrzymała od Boga ten dar, że swym litościwym sercem z taką miłością obejmujesz nieszczęścia ludzkie, że nie możesz powstrzymać się od pocieszania uciśnionych; okaż swoje współczucie dla utrapień mej duszy i ciała, i wyjednaj u Pana, od którego wszelkie dobro pochodzi tę łaskę, której tak oczekuję ufając całkowicie Twojej macierzyńskiej dobroci...

Zdrowaś Maryjo...

O Matko moja, Skarbnico łask, Ucieczko biednych grzeszników, Pocieszycielko strapionych, Nadziejo tych, którzy rozpaczają i potężna Wspomożycielko chrześcijan. W Tobie całą moją ufność pokładam z całą pewnością, że otrzymasz od Jezusa łaskę, której tak usilnie pragnę, o ile będzie ona pożyteczna dla mojej duszy. Amen.

Witaj Królowo...

**Módlmy się:** Boże, Ty sprawiłeś, że bł. Ojciec Pio żył w ubóstwie i pokorze, by w ten sposób upodobnić się do Twojego Syna, Jezusa Chrystusa; spraw, prosimy Cię, abyśmy postępując tą samą drogą, z jego pomocą naśladowali Twojego Syna i zjednoczyli się z Tobą w pełni wesela i miłości. Amen.

## Modlitwa o Pio

### kończąca rozważanie AGONII

- O, mój Jezu daj mi Twoją siłę, kiedy biedna moja natura buntuje się przed zagrażającym jej złem, abym mógł z miłością przyjąć troski i udręki tego wygnańczego życia. Przywieram z całych sił do Twoich zasług, cierpień, zadośćuczynienia, do Twoich łez, abym mógł współpracować z Tobą w dziele zbawienia, i miał siłę uciekać od grzechu, tej jedynej przyczyny Twojej agonii, Twego krwawego potu i śmierci. Zniszcz we mnie wszystko, co jest niemile i odcisnij w moim sercu, ogniem swej świętej miłości, wszystkie Twoje cierpienia. Obejmij mnie tak czule, mocno i słodko, bym nigdy już nie pozostawił Cię samego w Twoich okrutnych udręczeniach. Proszę o jeden tylko spoczynek: na Twoim sercu. Pragnę tylko jednego: uczestniczyć w Twojej Świętej Agonii. Oby moja dusza upoiła się Twoją krwią i nakarmiła się chlebem Twojej boleści! Amen."

# W dniach 13,14,15 czerwca winniśmy przeżywać triduum przed kanonizacją Ojca Pio

Przedstawione poniżej **rozważania** mogą stanowić materiał w **dowolnej**, wybranej przez Grupę i moderatora (kapłana) **kolejności** wspierający homilię **podczas TRIDUUM** przygotowującego Grupę i wspólnotę parafialną do przeżycia **DNIA KANONIZACJI OJCA PIO**.

**Bracia i Siostry, oto spotykamy się na eucharystii, która przygotowuje nas do dnia, w którym Ojciec święty Jan Paweł II ogłosi Ojca Pio świętym. Zatem witam serdecznie i słowami Ojca Pio i życzę Wam DOBREGO DNIA.**

Rozpoczynając nasze rozważania sięgamy do słów wypowiedzianych przez Ojca Pio niemalże w przededniu odejścia do Pana:

**„Jestem pewien, że kiedy Pan mnie zawoła do Siebie, to Mu powiem:**

**Panie, ja zaczekam u niebieskich drzwi, wejde, gdy zobaczę, że weszło do nieba ostatnie z moich duchowych dzieci”.**

Wzorem Chrystusa, Ojciec Pio zbliżając się do dnia swojego odejścia ze świata, kieruje do swoich synów duchowych i córek słowa: „nie zostawię Was sierotami”.

Postawmy sobie przed oczy kolejną szokującą wypowiedź Ojca Pio skierowaną z kolei do współpracowników:

„Tyle problemów stworzyłem Zakonowi i Kościołowi, gdy umrę i mnie pochowacie, to gdy otworzycie moją trumnę, to mnie tam może nie być.” I Stolica Apostolska po dzień dzisiejszy nie wyraziła zgody na otwarcie grobu Ojca Pio.

W naszej ojczyźnie ukazało się drukiem dziesiątki książek o Ojcu Pio. Nasza refleksja nie zmierza jednak do tego by ukazywać jego życiorys. Sięgamy do wydarzeń z życia Ojca Pio, by siebie zmobilizować do naśladowania jego życia i podejmowania formacji siebie zgodnie z jego franciszkańską duchowością.

**Tak ten kapłan, zakonnik z Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów**, który swoim życiem i charyzmatami szokował wielkich tego świata, był zarazem najpokorniejszym z Braci. Obdarzony stygmatami, a o nim to właśnie powiedział Papież Paweł VI w trzy lata po Jego śmierci do Kapucynów zgromadzonych na Kapitule Generalnej w Rzymie:

**"Patrzcie, jaką sławą cieszył się ten zakonnik, jak ściągał do siebie ludzi z całego świata. Dlaczego? Czy był może filozofem? Uczonym? Czy dysponował jakimiś wielkimi środkami? Nie. Po prostu, pokornie odprawiał mszę św. spowiadał od rana do wieczora. Był, choć trudno to wyrzec, naznaczony stygmatami Jezusa Chrystusa”.**

**Ojciec Pio – nazywany pracoholikiem w Winnicy Pańskiej**, spowiadał od rana do wieczora, gdy żył na ziemi, po śmierci, gdy stanął u bram nieba nieustannie wspiera przychodzących każdego dnia do jego grobu swoim wstawiennictwem u Pana.

Siedem milionów ludzi staje każdego roku u jego grobu. Połowa z tych ludzi to ci, którzy przyszli podziękować za wyproszone u Boga łaski, łaski bardzo różne, od cudownych uzdrowień, po zwyczajne codziennie udzielane w tajemniczy sposób porady i wskazówki do rozwiązania trudnych problemów.

Wszyscy przychodzą by zatrzymać się przy grobie Ojca Pio i modlić się w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, a w soboty o godz. 21.00 przez cały okres letni w sposób szczególny przez wstawiennictwo Matki Bożej zanoszone są modlitwy różańcowe i procesja zwana Fiacollata Mariana, gdzie rozważania tajemnic przeplatane są refleksją Ojca Pio nad poszczególnymi tajemnicami różańca.

Kiedy zapytano się Ojca Pio, dlaczego Maryja w figurze fatimskiej przybyła do tak małego miasteczka jak San Giovanni Rotondo, to odpowiedział, bo chciała odwiedzić swojego umiłowanego syna Ojca Pio.

Jeśli śledzimy uważnie Jego życie, to wiemy, że prawie nigdy nie prosił Boga o łaski dla siebie, a nawet zapisał się w pamięci wielu obraz umierającego taty Ojca Pio, gdy prosił Go o modlitwę: Synu, tak wielu ludziom wyprosiłeś wielkie łaski, nie mógłbyś wyprosić kilka lat życia dla swojego Ojca?

Ojciec Pio ze łzami w oczach odpowiedział: „Tato, ja mam umowę z Jezusem – nic dla siebie i dla rodziny, tylko dla innych”.

Wśród niewielu momentów modlitwy za siebie możemy znaleźć ten jeden, gdy prosił Maryję w jej wizerunku Fatimskim:

Miało to miejsce w roku 1959 (*5 sierpnia 1959*), kiedy podczas przygotowywania wiernych do peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej, Ojciec Pio ciężko się rozchorował, tak, że nawet nie mógł odprawić Mszy św. Kiedy dobiegły końca uroczystości związane z przybyciem figury Matki Bożej do San Giovanni Rotondo i przewożący ją helikopter uniósł się w górę okrążając klasztor, Ojciec Pio widząc, że Matka Boża odlatuje nie udrzwierszy go, ze łzami w oczach zawołał:

**"Matko moja! Przyjechałaś do Italii i przywiozłaś mi ten problem, Przyjechałaś do San Giovanni Rotondo i zastałaś mnie nadal chorego, teraz odlatujesz i pozostawiasz mnie w tym stanie, nie udzielasz mi nawet swego błogosławieństwa!"**

W jednym momencie zakonnik poczuł się lepiej, mógł wstać i chodzić. W ten sposób Maryja odwdzięczyła się swemu duchowemu synowi za jego wierność, ufność i dziecięcą miłość.

*c. d. na str. 5*

*dokończenie ze str. 4*

Ta synowska przyjaźń, która łączyła Ojca Pio z Matką Bożą, umacniała się przez nieustanną pamięć, modlitwę i wdzięczność, nie znikające z jego kapłańskiego serca i codziennego życia. Maryja towarzyszyła swojemu duchowemu synowi podczas całego jego dnia: czy to na klasztornych schodach, gdy odmawiał różaniec; czy w chórze zakonnym, gdy klęczał zatopiony w modlitwie; czy przy ołtarzu, gdy sprawował Najświętszą Ofiarę, a nawet w jego zakonnej celi.

Co mógłby nam dziś powiedzieć Ojciec Pio o swej dziecięcej miłości do Niepokalanej Dziewicy z Nazaretu?

Do czego by nas zaprosił? Myślę, że wciąż aktualnym pozostanie wołanie, które w pełni wyraża jego synowskie uczucia miłości względem naszej Niebieskiej Matki i jest jego apelem do nas, ludzi nowego już pokolenia, chrześcijan przełomu XX i XXI wieku:

Tak bym chciał mieć bardzo mocny głos, aby nim wezwać wszystkich grzeszników świata, aby kochali Maryję Dziewicę! To jednak przekracza moje możliwości. Prosiłem więc mojego kochanego Anioła Stróża, by on był łaskaw za mnie wypełnić to zadanie... Chciałbym latać i zapraszać wszystkie stworzenia, by kochały, Jezusa i kochały Maryję (*Epistolario I, s. 277*).

**Ktokolwiek widział i znał O. Pio zapewnia, że miał o sobie: "jestem tylko bratem, który się modli"**

Umiłowania modlitwy, pojmowanej jako żywa rozmowa z Osobą, głębokiego wyczucia jej najistotniejszego sensu nie chował tylko dla siebie.

Chętnie dzielił się z innymi tą swoją umiejętnością, która była czymś więcej niż umiejętnością: stanowiła odbicie szczególnego wybrania O. Pio, wyjątkowego obdarowania łaskami.

Od początku swego życia zakonnego kierował życiem duchowym wielu ludzi - swoich jak ich nazywał córek i synów.

Człowiek, który żył Bogiem, odczuwał również radość z rozmowy z ludźmi. Jego poczucie człowieczeństwa i dobroci, które błyszczało w jego oczach, trudno jest opisać słowami. Pociągało go miłosierdzie, czasami w sposób, który mógłby się wydawać dziwny dla tak Bożego człowieka. On, wielki nieprzyjaciel grzechu, umiał rozpoznawać, stąd też jednych ganił, a drugich z uśmiechem obejmował.

Jedynie ten, kto znał go bardzo dobrze, był w stanie spostrzec, że starał się nie wywoływać u ludzi cierpienia. W jego duszy budziło się pełne zrozumienia współczucie, kiedy przychodzili do niego chorzy, szczególnie dzieci.

**I w tych dniach my stajemy przed Chrystusem i jego naśladowcą Ojcem Pio. Stajemy do refleksji i modlitwy.**

*fr. Bogusław Piechuta*

*Poniżej urywek z książki:*

*Costantino Capobianco OFM Cap, "Kwiatki Ojca Pio",  
Wyd. Redakcja Głos Ojca Pio - info strona 11*

## **Kto wie, jak mnie obsmarowałeś**

*Wrzesień-październik 1943 roku, w okresie ewakuacji.*

Wielebny ojciec Raffaele da Sant'Elia a Piansi, wówczas wikariusz klasztoru w San Giovanni Rotondo, poprosił mnie o skorygowanie i uzupełnienie Kroniki klasztornej. Chętnie podjąłem się tej pracy, wymagającej cierpliwych i - o ile to możliwe - dokładnych poszukiwań. Robiłem to głównie z myślą o Ojcu Pio.

W 1944 roku, doprowadziwszy kronikę od po-czątków klasztoru do chwili bieżącej, zapytałem prowincjała - ojca Paolino da Casacalenda czy mógłbym w jego imieniu poprosić o habit Ojca Pio. Najprzewielebniejszy łaskawie się zgodził.

A zatem, będąc w pokoju u Ojca Pio, poprosiłem go: Jako że opracowałem „Kronikę klasztoru”, uzupełniając ją aż do obecnej chwili, poprosiłem prowincjała, żeby mi pozwolił wziąć od Ojca jeden habit. Chciałbym jakiś mocno już podniszczony, bo nie wiem co miałbym robić z nowym. Czy będzie Ojciec tak łaskaw i mi go podaruje?

Ojciec Pio, żartując, odpowiedział: Kto wie, jak mnie tam obsmarowałeś, a teraz jeszcze mam ci za to zapłacić?! Ależ Ojczy, bardzo proszę! - powiedziałem. Ojciec Pio na to z wielką dobrocią: Dobrze, ojczy Costantino, dam ci go, ale nie teraz. Pozwól, że go przygotuję, a potem ci go wyślę.

Przysłał mi go przez ojca Michelangelo da Cavallana, który oddawszy mi habit, udał się w dalszą drogę do Parmy. Kiedy już wsiadł do pociągu, uderzył się w czoło i powiedział sam do siebie: Ale ja jestem głupi! Miałem w rękach habit Ojca Pio i nie zatrzymałem go dla siebie! Ojciec Costantino z pewnością znalazłby sposób, żeby zdobyć jeszcze jeden...

Habit, ta relikwia tym cenniejsza teraz, po śmierci Ojca Pio, jest w moim posiadaniu. Przechowuję go z wielką czcią. Założyłem go już nieraz, ale na pewno nie przejdzie on w inne ręce chyba, że po mojej śmierci.

### **Inna wersja tematyczna - triduum**

1. Św. Antoni i bł. Ojciec Pio - święci całego świata  
2 a/ Ewangeliczne życie obu świętych - czy my katolicy polscy umiemy czerpać z nich wzór

b/ Ewangeliczne życie obu świętych - czy Polacy jeszcze wierzą w Boga?

c/ Ewangeliczne życie obu świętych - kontra "Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek" - jaki Ty jesteś Polak - katolik?

3. Dowody istnienia Boga dla niedowiarków poprzez cuda dokonane za wstawiennictwem św. Antoniego i Ojca Pio.

Serdecznie dziękuję Ewie Wąskowskiej za odpowiedź na moją prośbę i przesłanie propozycji tematów na TRIDUUM przed kanonizacją błog. O.Pio.

*fr. Bogusław*

## uzmysłowiona miłość

*Pokój i dobro !*

Piątek to dzień, w którym w sposób szczególny koncentrujemy swoje myśli na ofierze krzyża złożonej przez Chrystusa

Myśli nasze gdy wspominamy świętego Franciszka kierują się w stronę Alwerni i tego wszystkiego co każe nam zastanowić się nad naszym budowaniem w sobie pełni człowieczeństwa.

Gdy człowiek dojrzeje do rozumienia prawdy, że może budować samego siebie, że może tworzyć własną osobowość, sięga do wzorców jakie niesie życie.

Są wzorce, które istnieją same z siebie i są takie, które nam podsuwa się do naśladowania.

My pomijamy dzisiaj wzorce sztucznie tworzone, spreparowane na bazie ludzkich słabości i wywołujące w ostateczności niedosyt, a o wiele częściej rozczarowanie do siebie, do ludzi i do całego świata.

W ciągu naszego życia, w oparciu o podsuwane nam wzorce, pojawiają się różnego rodzaju pragnienia.

- inne są wieku dziecięcego, inne pragnienia i oczekiwania od ludzi, świata i siebie samego, pojawiają się w wieku młodzieńczym.

- inaczej też widzi się świat ideałów w wieku dojrzałym.

- często jest to chęć posiadania niewypracowanych przez siebie pieniędzy, niezależność finansowa, wolność od wszelkich ograniczeń - obraz konsekwencji tego rodzaju postawy ukazuje nam przypowieść Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii.

I postawmy sobie przed oczy wypowiedź ludzi, którzy dorobili się wielkiego majątku i patrząc wstecz na swoje życie powtarzają: "pieniądze szczęścia nie dają".

I w wielu przypadkach są to pragnienia bardzo dalekie od ideału, który stawia przed człowiekiem Chrystus.

Dlatego warto tu przytoczyć słowa Miss Rosji, która obsypana pieniędzmi, pochwałami, doznając wprawdzie satysfakcji z posiadanej urody, po przyjęciu chrztu w Australii wyznaje: "Teraz dopiero czuję się w pełni człowiekiem".

Pełnia człowieczeństwa, co ją daje, co daje satysfakcję bycia człowiekiem, ze świadomością zrealizowania siebie?

Spróbujmy zbliżyć się naszymi myślami do odpowiedzi, którą dają swoim życiem święty Franciszek i O.Pio.

Kiedy tak analizuję tęsknoty współczesnego człowieka do bycia kochanym, nasuwa mi się przed oczy kaplica też - lub nazywana inaczej "Kaplica płaczu" św. Franciszka przy Bazylice Matki Bożej Anielskiej w Asyżu upamiętniająca łzy Franciszka i jego odpowiedź na pytanie:

"Franciszku dlaczego płaczesz?"

- "Bo Miłość nie jest kochana"

Franciszek pragnął by ludzie chcieli kochać, a nie ograniczali swoich pragnień do bycia kochanymi.

Franciszek nie zabiegał o to by go kochano. Chciał kochać Boga, chciał, by miłość człowieka ku Bogu rozlewała się na wszystkie stworzenia.

Kochał Chrystusa tak wielką miłością, że ta Miłość pozwoliła Mu utożsamić się z Chrystusem całkowicie.

I ten dzień szczególnej łaski dzisiaj wspominamy.

To Franciszka dążenie do idealnego zjednoczenia, zespolenia się z Chrystusem, zrealizowane zostało na Górze Alwerni. Tam w czasie czterdziestodniowego postu odprawianego w jedno z Chrystusem Franciszek otrzymał stygmaty. Są one zewnętrznym znakiem wewnętrznego podobieństwa Franciszka do Chrystusa.

I oto przed naszymi oczyma Franciszek Forgione, - Ojciec Pio z Pietrelcina, wielki naśladowca świętego Franciszka, pierwszy stygmatyzowany kapłan, o który może nam podobnie jak o świętym Franciszku powiedzieć: **gdy bowiem serafickimi żarami pragnień wzniósł się ku Bogu i współczującą stłoczącą przemienił się w Tego, który z nadmiaru miłości chciał być ukrzyżowany, któregoś ranka po święcie Podwyższenia Krzyża:**

„Nagle w momencie najintensywniejszej modlitwy, Ojciec Pio dostrzega w półmroku chóru człowieka z przebitym i broczącym krwią boki. Wydaje się mu, że zna to oblicze; prawdopodobnie chodzi o tę samą osobę, którą już widział w pierwszych dniach sierpnia, gdy mu się ukazała postać, od której promieniowała osłoniwa jasność. Wciąż pod wrażeniem, także tym razem biedny zakonnik jest jakby oślepiony tym blaskiem, który ze względu na swą intensywność nie może być naturalnym. Stara się zachować spokój, lecz gdy sobie uświadamia, że w chórze klasztoru San Giovanni Rotondo ukazał się Pan Jezus z ranami na piersi, na rękach i nogach, pada na ziemię bez zmysłów. Mijają minuty, które wydają się trwać wiecznie. Nikt nie spostrzega, że coś się wydarzyło. Ojciec Pio odzyskuje przytomność, ale jest w stanie oszołomienia. Wargi mu drżą, oddech ma cięższy niż zwykle, ręce nie są nawet zdolne podnieść upadłego na ziemię różańca. Podczas, gdy stara się pojąć, co się stało, widzi powtórnie Chrystusa. Z Jego ran promieniują wiązki świetlne, podobne do promieni laserowych.

Jak rozżarzone strzały ranią one pierś, ręce i nogi brata z Pietrelciny, który ucieka do swej celi. Rzuci się na łóżko i modli się żarliwie, przywołując do siebie Pana Jezusa.

Później zauważa bardzo silne bóle; na myśl przychodzi mu zwykły atak oskrzelowy, co go prześladowuje od lat. Prawą ręką dotyka lewego boku i czuje coś ciepłego. Z wielkim zdumieniem widzi swoją dłoń splamioną krwią. Nie chce wierzyć własnym oczom; chciałby zawołać braci, lecz woli pogrążyć się w modlitwie".

*(Dante Alimenti, O.Pio str. 85)*

I modlitwa - dialog z Chrystusem stała się sensem życia Ojca Pio, i tym darem modlitwy dzielił się z innymi tworząc Grupy Modlitwy.

### KSIĄŻKA NA KANONIZACJĘ:

Ukazała się w wydawnictwie „M” wspaniała książka: „**Święty Ojciec Pio**” (oficjalna biografia Ojca Pio), Alessandro Ripabottoni, w tłumaczeniu o. Gracjana Majki OFMCap.

Zamówienia za pobraniem:

**Wydawnictwo „M”, ul. Zamkowa 4/4 30-301 Kraków**

## **zmaterializowane miłosierdzie**

**Pokój i dobro** Bracia i Siostry!

To franciszkańskie przesłanie niech stanie się rzeczywistością i niech w waszych domach zagości pokój Chrystusowy płynący z miłości Bożej ku człowiekowi. To Bóg, Ojciec wszystkich ludów i narodów, posyła swoich proroków i świętych świadków do rodziny ludzkiej, by wszyscy poznali prawdę o odkupieniu dokonany przez Jego Syna Jezusa Chrystusa, by wpatrując się w ich życie, współcześni nam ludzie odkrywali sens swojego istnienia, sens krzyża, ofiary, wyrzeczenia i odkrywali głębię prawdy o potrzebie poznania swojego życiowego powołania.

Przez życie Ojca Pio tak często przewijają się słowa: **„Czyńcie proste ślady nogami waszymi, aby kto chro- my nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony”**. Mówiąc językiem bardziej prostym: „żyjcie tak, by nawet najbardziej niedojrzały duchowo człowiek postępując za wami mógł dojść do poznania prawdy o Jezusie i Jego Ewangelii”.

Obecne nasze rozważanie stanowić będzie kontynuację formacji opartej na wymaganiach Ewangelii, kiedy to Chrystus żąda od swoich uczniów jednoznacznej postawy nacechowanej miłością i postawą sprawiedliwości, która każe każdemu człowiekowi dać to co jemu się należy. A każdemu człowiekowi, ze sprawiedliwości należy się miłość i miłosierdzie, którego praktykowanie jest podstawowym przykazaniem, jakie przekazał nam Jezus.

Czasy po drugiej wojnie światowej, były tak jak obecne, czasem sprawdzania się miłości bliźniego. Zniszczone wojną Włochy wypełnione były ludźmi bez kromki chleba i dachu nad głową. Tak ten problem przekazuje życiorys O.Pio:

\*W krwawiące serce kapucyna z San Giovanni Rotondo wbijają się nowe miecze. Odnośnie miłości bliźniego zauważa: Jest ona królową cnót. Jak perły trzymają się dzięki sznurowi, tak cnoty dzięki miłości bliźniego. I jak perły gubią się, gdy się przerwie sznur, tak i cnoty obracają się w nicość, gdy zabraknie miłości”.

Mając stale przed oczyma doświadczenie dzieciństwa, kiedy to brak odpowiedniej opieki medycznej doprowadził do śmierci jego rodzeństwa, brata i siostry, postanawia rozumienie miłości bliźniego wprząc w konkretną realizację. Uważa, że nie wystarczy mówić o miłości Boga i bliźniego, ale że trzeba tę miłość konkretnie własnym życiem ukazać.

„Czyńcie proste ślady nogami waszymi, aby kto chro- my nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony”. Słowa z listu do Hebrajczyków święty Franciszek ubogaca stwierdzeniem przypominającym, że życie Braci musi być jasne i czytelne dla wszystkich, a ich słowa zrozumiałe przez

każdego. Franciszek każe przemawiać w małej ilości słów, ale w bogactwie miłości. A miłość ma się wyrażać w poszanowaniu każdego człowieka, szczególnie tego, który pobił i szuka drogi powrotu.

„Większa jest radość w dawaniu niż braniu” - mówi Chrystus i O.Pio szafuje całymi godzinami przebywając w konfesjonale, miłosierdzie Boże wszystkim, którzy z całego świata przybywają po pociechę duchową do San Giovanni Rotondo.

Jako spowiednik ma możliwość poznania dramatów duchowych i cierpień fizycznych doznawanych przez niezliczone rzesze ludzi przybywające do San Giovanni Rotondo, by u Niego, znanego już na całym świecie stygmatyka zaczerpnąć pociechy duchowej.

O.Pio okazując kapłańskie miłosierdzie spotyka się z kolei z wielką wdzięcznością i doświadcza tego najprostszej formy gestu wdzięczności wyrażającego się składaniem ofiar pieniężnych na rzecz klasztoru.

Doznane miłosierdzie winno owocować okazywanym miłosierdziem. Składający ofiary liczą, że O.Pio, jako kapłan wielkiej dobroci serca i miłosierdzia roztropnie zagospodaruje składane ofiary.

Doświadczając wielkiej ludzkiej wdzięczności wyrażającej się składanymi na jego ręce ofiarami pieniężnymi postanawia napływające pieniądze ulokować w fundacji służącej wspieraniu ludzi dźwigających krzyż choroby i cierpienia - rodzi się myśl zbudowania „Domu Ulgi w Cierpieniu”.

Myśl zawierająca **„zmaterializowane miłosierdzie”** znajduje poparcie u rzesz pielgrzymów i najbardziej potrzebujących nawet mieszkańców San Giovanni Rotondo.

W życiorysie O.Pio możemy przeczytać opis dramatycznego wydarzenia, którego sam stał się pośrednio przyczyną, nie uświadamiając sobie złożoności problemu i faktu, że jak różnie może być odczytany gest dobroci i odmowa przyjęcia tego gestu.

\*Pewna biedna wdowa z San Giovanni Rotondo daje O.Pio na rozpoczynającą się budowę Domu Ulgi w Cierpieniu banknot 50-cio lirów. O.Pio próbuje nie przyjąć tej ofiary, ale kobieta obraża się: „Ojciec nie chce przyjąć, bo to tak niewiele” - szepce ze łzami w oczach. I dodaje, że nie może dać więcej, bo jest biedna. Tłumaczy, że te 50 lirów są owocem jej własnych oszczędności.

„Nie kupuję zapalek, a ogień do rozpalania kominka biorę od przyjaciółek. Bardzo wcześnie gaszę lampę, a niekiedy staram się jej wcale nie zapalać” O.Pio wzrusza się i szczęśliwy przyjmuje ofiarę.\*

**Miłosierdzie musi owocować miłosierdziem. U O. Pio owocuje wspomnianym Domem Ulgi w Cierpieniu.**

Dzieło, które dziś podziwia świat, zapoczątkowane przez O.Pio w tym maleńkim miasteczku na wzgórzu Gargano, promieniuje na cały świat. Powstają z inicjatywy O.Pio grupy modlitewne, które przez formację duchową pragną dojrzeć do pełni życia chrześcijańskiego wyrażającego się miłością względem drugiego człowieka. Bo czyn, jeśli ma być dobry, musi być omodlony. Musi otaczać go aura modlitwy. Tu tkwią korzenie trwałości wszelkich dzieł, korzenie autentyczności i wiarygodności działania jako dzieła Bożego.

**Przemodlenie sprawia, że dzieło zyskuje poparcie samego Stwórcy, który pozwala znaleźć ludzi dobrej woli odczuwających potrzebę wyproszenia przez gesty dobroci, błogosławieństwa Bożego.**

Jest rzeczą charakterystyczną, że wielcy święci najwięcej dobroci Bożej przelewali na ludzi w modlitwie zanoszonej do Boga w czasie Eucharystii i w sakramencie pojednania. I ta właśnie modlitwa pełna zawierzenia Bogu sprawia, że nawet w ludziach, którzy są dalecy od Boga, rodzi się potrzeba czynienia dobrze, by uprosić dla siebie Boże błogosławieństwo.

**„Czyńcie proste ślady nogami waszymi, aby kto chromy nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony”.**

Tak postępujemy, wspierając nasze życie, by nasza postawa dokonywała przemiany ludzkich serc, by ich skłaniała do naśladowania nas w czynieniu dobra. Na dzisiaj jest to jedyna i najdoskonalsza droga dawania świadectwa Chrystusowi, droga na której postępujący naszymi śladami, przemieniając siebie, wkraczają w życie wypełnione dobrocią i miłosierdziem względem człowieka.

Amen.

*Br. Bogusław Piechuta*

**PLAN UROCZYSTOŚCI DZIĘKCZYNNYCH  
za kanonizację błog. Ojca Pio  
Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski  
Pani Ziemi Świętokrzyskiej  
w Kałkowie - Godowie k/ Starachowic**

**29 czerwca (sobota)**

13.00 - Zwiedzanie GOLGOTY (Historia Męczeństwa Narodu Polskiego)

15.00 - Misterium Męki Pańskiej

17.30 – Różaniec św.

18.00 - Msza święta

19.30 Kolacja

21.00 Apel Jasnogórski

Droga Krzyżowa (na Wałach ze świecami)

Czuwanie modlitewno-Dziękczynne (w Sanktuarium)

**30 czerwca (niedziela)**

**9.00 - 10.30** - Zwiedzanie Panoramy Świętokrzyskiej (historia Ziemi Świętokrzyskiej)

**11.00** – Poświęcenie obrazu Ojca Pio przez ks. Bpa ordynariusza.

Procesja z obrazem i relikwiami św. Ojca Pio do kościółka pod jego wezwaniem (wioska Niepełnosprawnych)

**11.30** - Uroczysta Msza święta w Wiosce Niepełnosprawnych z poświęceniem kościółka św. Ojca Pio.

*Poniżej dwa urywki z książki:*

*Costantino Capobianco OFM Cap, "Kwiatki Ojca Pio",  
Wyd. Redakcja Głos Ojca Pio - info strona 11*

## **Zobaczcie, że wszystko się odnajdzie**

Wydarzyło się to latem, ale nie pamiętam, którego roku. Nie istniał jeszcze tarasik zarezerwowany tylko dla Ojca Pio.

Po obiedzie na tarasie przebywał ojciec Clemente da Postiglione, ojciec Tarcisio da Cervinara, ja i jeszcze jakiś brat, ale nie przypominam sobie który. Siedzieliśmy wszyscy pod oknami, zwróceniu ku górom. Ojciec Pio, który nie chciał mieć nikogo koło siebie, żeby móc lepiej oddychać, siedział po przeciwnej stronie z twarzą zwróconą ku dolinie. Dyskutowaliśmy na jakiś temat z teologii biblijnej.

Potem, sam nie wiem jak, przeszliśmy na temat listów Ojca Pio. Narzekaliśmy, że my - jego bracia - nie jesteśmy w ich posiadaniu, a przecież musiały zawierać wiadomości najwyższej wagi, których nie znajdzie się gdzie indziej. Rozmawialiśmy o tym normalnym tonem, zapałając, że w odległości czterech metrów od nas siedział sobie Ojciec Pio.

W pewnej chwili wstał, żeby wrócić do swego pokoju. Natychmiast go otoczyliśmy, a on, niemal kontynuując naszą rozmowę, powiedział: Pozwólcie, żeby upadł na to cień cyprysów, a zobaczcie, że wszystko wyjdzie na jaw. Potem dodał: Tylko w ciągu dwóch lat pisałem codziennie jedną lub dwie kartki papieru listowego. Widzicie ile tego musi być... I rękami zrobił gest, jakby chciał pokazać opasy tom.

I rzeczywiście, gdy upadł na wszystko cień cyprysów, odnalazły się liczne listy Ojca Pio i jego kierowników duchowych. Mamy nadzieję, że szybko odnajdzie się też ten stos kartek papieru kancelaryjnego, który powinien zawierać dziennik (albo dzieje duszy), do którego spisania zmusił Ojca Pio najprzewielebniejszy ojciec Benedetto da San Marco in Lamis.

## **Oczywiście!**

Pewnego ranka, jakieś piętnaście lat temu -gdy przebywałem w San Giovanni Rotondo - odprawiałem Mszę świętą w małym kościele przy bocznym ołtarzu (patrząc od wejścia pierwszym po prawej stronie). Służył mi do niej profesor Gerardo De Caroz'. Żaden z nas nie zwrócił uwagi na jedną rzecz, którą zauważyłem dopiero podczas czytania Ewangelii. Świece nie były zapalone, a my wcale o tym nie pomyśleliśmy, przekonani, że zapalił je zakrystian, który przygotowywał ołtarz.

Tego samego dnia rozmawiałem o tym z Ojcem Pio, a on powiedział mi: Oczywiście! Ty myślałeś, że Gerardo służył ci do Mszy świętej jak święty, a Gerardo myślał o tobie, że odprawiasz Mszę świętą jak święty i wcale nie myśleliście o świecach.

Przytoczyłem słowa Ojca Pio w całości z troską o dokładność i wierność. Nie ważne czy jest w nich jakaś pochwała, na którą nie zasługuję. Ale muszę przyznać jedno: nie wiem dlaczego nie zapytałem Ojca Pio czy profesor De Caro myślał o mnie rzeczywiście w ten sposób. Jest natomiast prawdą, że ja myślałem o nim dokładnie tak, jak powiedział Ojciec Pio.

# MODLITWA W INTERNECIE

Artykuł w czasopiśmie ogólnopolskim *Księga Świętych - Niezwykłe historie ludzi wiary* 2. 23-24, wyd. Edipresse Polska, ul. Wiejska 16, 00-490 Warszawa, tel.: (022) 6280529

**Grupy Modlitwne Ojca Pio powstają od ponad 50 lat, są już na całym świecie. W Internecie setki tysięcy członków ruchu odnajdują niezwykle możliwości - jednym daje on radość spotkania, innym - ostatnia szansę ratunku.**

Już chyba nie dam rady - Anna Maria szukała wzrokiem jakiejś ławki, na której mogłaby usiąść. Bóle kręgosłupa z dnia na dzień były dotkliwsze, ale dzisiaj było wyjątkowo źle. Anna po raz kolejny obiecała sobie, że pójdzie do lekarza. Tym razem obietnicy dotrzymała. Słowa, które usłyszała z ust ortopedy, zabrzmiały jak wyrok: - Musi pani bezwarunkowo zostać w domu. Ograniczyć jakikolwiek wysiłki. W przeciwnym razie czeka panią trwałe kalectwo - powiedział lekarz.

Anna zawsze była ciekawa świata. Teraz musiała ze wszystkiego zrezygnować. Każdej wizyty znajomych wyczekiwała z utęsknieniem. Pewnego dnia odwiedził ją zaprzyjaźniony kapucyn, ojciec Andrzej:

- Jak się czujesz?

- Wciąż boli, ojczcie, a najgorsze jest to zamknięcie. Nie mogę się ruszyć, nie mogę nikogo zaprosić, telewizja jest nudna, a w radiu wciąż ta sama łupanina.

- Masz jeszcze komputer, a kapucyni mają swoją stronę internetową. Znajdziesz tam wiele do czytania, także o ojcu Pio. Może on ci pomoże...

Od tego dnia życie Anny uległo radykalnej zmianie. Codziennie siadała do komputera, wypisywała adres [www.kapucyni.ofm.pl](http://www.kapucyni.ofm.pl) i chłonęła wszystko, co tam znalazła.

Pewnego dnia kliknęła w napis "Internetowa Grupa Modlitwy Ojca Pio". Za chwilę czytała informację: "Ta specyficzna Grupa zastała założona w dniu 13 lipca 2000 roku przez o. Bogusława Piechutę, który jest też jej moderatorem i operatorem poczty e-mail na prośbę osób odwiedzających strony internetowe poświęcone Grupom Modlitwy Ojca Pio. Jej członkowie, mieszkający w różnych miejscowościach w kraju i za granicą, kontaktują się ze sobą przy pomocy Internetu".

Codziennie wieczorem Anna siadała więc do komputera i rozmawiała z innymi modlitwymi internautami. - Wciągnęło mnie mówi dzisiaj. - Wejście na stronę grupy stało się potrze-

ba, jak codzienna modlitwa. Od ojca Pio nauczyłam się spokojnego, pokornego przyjmowania tego, co przyniesie życie. Zaczęłam uczestniczyć w modlitwach za innych potrzebujących. Po pewnym czasie odczułam wyraźną poprawę zdrowia, ale pozostał lęk. Bałam się, że przewrócę się na ulicy. Poprosiłam ojca Pio o pomoc.

I pomoc przyszła, choć w trochę nieoczekiwany sposób. Osoba, którą Anna zatrudniła do pomocy, zrezygnowała. To zmusiło ją do powrotu do obowiązków - Teraz kręgosłup jeszcze trochę pobolewa, ale funkcjonuję normalnie - dodaje.

## Na "wyspie"

Jej córka, Ewa, właśnie zaczynała naukę w liceum. Już po kilku tygodniach Anna z niepokojem stwierdziła, że Ewa bardzo się zmieniła. - Nazywali to "wyspą" - mówi o spotkaniach córki z jej rówieśnikami. - Z każdym dniem stawała się gorsza. Zrobiła się arogancka, na każdy drobiazg reagowała krzykiem albo płaczem. Do domu wracała coraz później, wyniki w nauce były fatalne.

Co robić? Anna pytała samą siebie i - oczywiście - ojca Pio. Pewnego wieczoru przeczytała w Internecie charakterystykę kapucyna. Stała się dla niej wskazówką: "Pociągało go miłosierdzie, czasami w sposób, który mógłby się wydawać dziwny dla tak Bożego człowieka. On, wielki nieprzyjaciel grzechu, umiał rozpoznawać, stąd też jednych ganił, a drugich z uśmiechem obejmował. Jedynie ten, kto znał go bardzo dobrze, był w stanie spostrzec, że starał się nie wywoływać u ludzi cierpienia. W jego duszy budziło się współczucie, kiedy przychodzili do niego chorzy, szczególnie dzieci".

- Słuchajcie - powiedziała następnego dnia do męża i dwojga pozostałych dzieci musimy być dla Ewy jak najbardziej wyrozumiali, dobrzy i spokojni. Otoczmy ją kręgiem miłości.

Wymagało to wielkiego wysiłku, szczególnie ze strony rodzeństwa

Ewy. Jej agresja na początku wywoływała odruchy buntu. Ale rodzina zdawała sobie sprawę, że sytuacja jest bardzo poważna. Bardzo pomagała im wieczorna modlitwa na różańcu. - Przecież ojciec Pio wyraźnie powiedział - argumentowała Anna - "Jeśli jesteście moimi dziećmi, módlcie się co wieczór w gronie rodzinnym. Odmawiajcie święty różaniec ku czci Madonny". Anna wysłała też kilkadziesiąt e-maili, prosząc o wsparcie modlitwne innych członków Internetowej Grupy Modlitwy.

- Po kilku tygodniach Ewa otworzyła się - wspomina matka.

- I wtedy przeżyliśmy kolejny szok. Zorientowaliśmy się, że dostała się do grupy zajmującej się czarną magią. Dzieci spędzały masę czasu przy grach komputerowych. Gdy zaczęłam się tym interesować, przekonałam się, jak bardzo wpływały one na podświadomość. Dzięki ojcu Pio ten koszmar jest już za nami. Ewa straciła wprawdzie jedną klasę, ale udało się ją wyciągnąć z tego bagna. Dziś dziewczyna jest znowu wesołą nastolatką, a co najważniejsze - dodaje Anna Maria - chodzi do kościoła razem z nami.

## W przededniu kanonizacji

16 czerwca Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizuje bł. ojca Pio. Prawdopodobnie będzie to jeden z największych "najazdów" na Rzym. Już trzy lata temu - podczas beatyfikacji - plac św. Piotra był wypełniony po brzegi. Wówczas, nazajutrz po beatyfikacji stygmatyka, Papież spotkał się z rzeszą pielgrzymów. Podkreślił wtedy, że o. Pio pozostawił po sobie "dwa znamienne dary".

Jeden - to Dom Ulgi w Cierpieniu, szpital w San Giovanni Rotondo.

Drugim zaś są Grupy Modlitwne. Zostały one przez niego założone - mówił Ojciec Święty - "aby być w świecie jaśniejącymi pochodniami miłości.

Ojciec Pio pragnął, aby wiele dusz łączyło się z nim w modlitwie: Módlcie się - mawiał - módlcie się ze mną do Boga, bo cały świat potrzebuje modlitwy Każdego dnia, kiedy czujecie się najbardziej samotni w życiu, módlcie się, módlcie się razem do Pana, ponieważ także Bóg potrzebuje naszych modlitw!

Czy Anna Maria z córką pojedą do Rzymu na uroczystości kanonizacyjne? Jeszcze się nie zdecydowały. W razie czego i tak szybko dowiedzą się wszystkiego. Oczywiście z Internetu.

PAWEŁ ZUCHNIEWICZ

*Bogactwo modlitwy "Ojcze nasz" jest tak wielkie, że trzeba jej poświęcić wiele spotkań, a i tak nie potrafimy zgłębić jej do końca, jednakże tutaj tylko "zahaczamy" o tę modlitwę, mając w świadomości jej wyjątkowość i wielkość.*

*"Czy nie jest ważnym, że w pojęciu modlitwy, w przypadku Chrystusa mamy do czynienia z "mówieniem" - rozmową: "Kiedy się modlicie, mówcie". Za 'mową' winna iść jednak postawa: "bo i my przebaczymy".*

#### **Ewangelia wg św. Łukasza 11,1-4**

1 Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: 'Panie, naucz nas się modlić, jak i Jan nauczył swoich uczniów'.

2 A On rzekł do nich: 'Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo!

3 Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień

4 i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie'.

*Modlitwa to: rozmowa, ale także i życie! Chrystus zanim wypowie swoje własne rozumienie modlitwy, wcześniej wyjaśnia jak powinno wyglądać nasze postępowanie. "Pobożne uczynki i pobożna modlitwa"*

#### **Ewangelia wg św. Mateusza 6,1-15**

1 Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie.

2 Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę.

3 Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa,

4 aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

5 Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę.

6 Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

7 Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani.

8 Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

9 Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!

10 Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.

11 Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;

## **BIBLIJNE SPOTKANIE**

### **Co to jest modlitwa i jak modlić się**

12 i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

13 i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego!

14 Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

15 Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień."

*Życie winno poprzedzać nasz dialog z Bogiem. Bóg, który jest Ojcem każdego człowieka, który nakreśla drogi powołania życiowego zna nasze życie i wie "czego nam potrzeba". Nie ma więc potrzeby instruowania Boga jak ma z nami postępować!*

#### **Mt 6,8**

"Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wprawdzie zanim Go poprosicie."

#### **Ewangelia wg św. Mateusza 7,7-11**

7 Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.

8 Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą.

9 Gdy którego z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień?

10 Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża?

11 Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

*Mimo, że winniśmy ograniczać nasze wielomówstwo, to jednak powinniśmy wytrwale prosić Ojca:*

#### **Mt 7,7**

"Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam".

*Z modlitwą winna łączyć się i ufna pokora, tak wyraźnie podkreślona w wypowiedzi Chrystusa:*

#### **Mt 7,11**

"Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą".

#### **WNIOSKI, refleksja, postanowienie:**

a) Spotkanie z Bogiem na modlitwie wymaga przygotowania,

b) Modlitwa to rozmowa z Panem Nieba i Ziemi, który jest moim Oj-cem i Ojcem każdego człowieka,

c) Wymaga wytrwałości, pokory, ufności,

d) A co najważniejsze - godziwego życia.

#### **Postanowienie:**

**(słowa Ojca Pio)**

"Modlitwa jest najlepszą bronią, jaką posiadamy, kluczem,

który otwiera serce Boga. Musisz rozmawiać z Bogiem sercem, a nie tylko ustami; w pewnych okolicznościach musisz rozmawiać tylko sercem. Modlitwa musi być uporczywa, gdyż uporczywość oznacza wiarę. Modlitwy świętych w niebie i sprawiedliwych na ziemi są aromatem, który nigdy nie ginie"

(z "Ojciec Pio i jego dzieło", pod red. Gherardo Leone, wyd. S.G.R. 1990 s.119)

### (słowa O. Pio)

"Nie kładź się nigdy do łóżka bez wcześniejszego zrobienia rachunku sumienia z całego minionego dnia i zwrócenia wszystkich swoich myśli do Boga. Następnie oddaj i poświęć siebie, a także wszystkich chrześcijan, Bogu. Ponadto ofiaruj na chwałę jego Majestatu odpoczynek, który rozpoczynasz i nie zapominaj nigdy o Aniele Stróżu, który jest zawsze z tobą"

(Listy II, s. 277)

### (Z Listu O. Pio do O. Benedykta 26.04.1914)

"Dusza, znajdująca się w takim stanie przed Panem i ubogacona po-znaniem tak wielu rzeczy niebiańskich, powinna być bardziej wymowna; niestety nie, stała się prawie niema.

Nie wiedziałbym o tym, gdyby to nie sprawdziło się na mnie samym. W bardzo ogólnych terminach i częściej niż słowami, które są puste znaczeniowo, duszy udaje się wypowiedzieć małą część tego, co Oblubieniec duszy dokonuje w niej. Wierz, Mój Ojczy, to wszystko nie jest lekką męką dla duszy.

Tu spotyka duszę to, co mogłoby zdarzyć się biednemu pastuszkowi, gdyby został wprowadzony do królewskiego pokoju, gdzie znajduje się bardzo wiele wartościowych przedmiotów, jakich przedtem nigdy nie widział. Wychodząc z królewskiego pokoju, pastuszek niewątpliwie będzie miał w pamięci te wszystkie piękne i wartościowe przedmioty, lecz na pewno nie będzie umiał podać ich liczby ani właściwie ich nazwać. Chciałby powiedzieć innym o tym wszystkim, co widział, wysłałby wszystkie siły rozumu i wiedzy, aby to dobrze zrobić, lecz stwierdziwszy, że wszystkie te wysiłki, aby go zrozumiano, są daremne, woli milczeć.

To jest to, co zwykle spotyka duszę, która tylko dzięki Bożej Dobroci została wyniesiona na taki stopień modlitwy. Niestety, Mój Ojczy, zdaję sobie dobrze sprawę, że porównanie jest całkiem nieodpowiednie. Wszystkie te nadzwyczajne sprawy, dalekie od tego by się zakończyć, stają się ciągle coraz bardziej wzniosłe. Czuję, że zachwyty przybierają na sile i zwykły pojawiać się z takim uniesieniem, że wszystkie wysiłki, aby się im przeciwstawić, są całkiem daremne. Pan umieścił duszę w stanie większego oddzielenia od spraw tego nędznego świata i czuję, że umacnia duszę w świętej wolności ducha."

Opr. br. Bogusław Piechuta OFM Cap

### Nowa książka wydana przez:

#### Redakcję „Głos Ojca Pio”

Costantino Capobianco OFM Cap, "Kwiatki Ojca Pio",  
Wyd. Redakcja Głos Ojca Pio  
ul. Loretańska 11  
31-114 Kraków  
tel. (012) 292 81 64

### Prymas Stefan Wyszyński:

„Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi.”

„Łatwiej zmienić ustrój, trudniej - odmienić człowieka.”

„Korzyści łatwo przychodzące, wbrew prawom moralnym, są już w zarodku początkiem klęski, która przyjdzie.”

## Terliczka

**13 marca 2002 roku** - Grupa Modlitwy z Terliczki została zarejestrowana w San Giovanni Rotondo. Jako moderator zatwierdzony został o. Jan Maria Sochocki, animator p. Barbara Kloc, sekretarz p. Maria Orzech, skarbnik p. Ewa Lech.

Spotkania Grupy w każdy 23 dzień miesiąca.

**Program spotkania** (początek w lecie o 17.30):

- Adoracja Najśw. Sakramentu.

- Nabożeństwo intencyjne (*intencje własne i przesłane internetem*) - okazja do spowiedzi dla przybyłych pielgrzymów.

- Msza św. z homilią - błogosławieństwo i ucałowanie relikwii. Przewodniczą zaproszeni kapłani i czciciele Ojca Pio.

podał o. Jan Maria Sochocki

### Nowe Grupy Modlitwy:

Dziecięca Grupa Modlitwy Ojca Pio w Szkole Podstawowej w Brzykowie

animatorka:

Anna Łakomiak

Ochle 45

98-170 WIDAWA

Powstaje Grupa Modlitwy w Gorlicach:

Izabela Marondel tel: 0, 606 384 968

### Ostatnie spotkania G.M. z moderatorem:

**21 kwietnia** - kazania w niedzielę i spotkanie z GM w Zielinie **diec. Szczecińsko-Kamieniecka**.

**23 kwietnia** - spotkanie z GM we Wrocławiu par. św. Augustyna Br. Kapucyni - **Archidiec. Wrocław**.

**27 kwietnia** - spotkanie z GM w Trzciance **Diec. Koszalin**.

**5 maja** - kazania i założenie GM w par. na Okęciu - **Aridiec Warszawa**.

**12 maja** - Spotkanie w Jarosławiu - **Diec. Przemyśl**.

**24-25 maja** - spotkanie w Częstochowie - **Diec. Częstochowa**.

**1 - 2 czerwca** - Rekolekcje we Włocławku

**9 czerwca** - Kazania i założenie GM. - w Czelinie - **diec. Szczecińsko-Kam**.

**11 - 22 czerwca** - pielgrzymka na kanonizację

**23 - czerwca** - jeśli czas pozwoli - **Krosno**

**29 czerwca** - *Dobczyce*

**30 czerwca** - *Kańków - Godów*

# Formularz Mszy św. o Ojcu Pio

*Tekst włoski został zatwierdzony przez Świętą Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dnia 9 VI 1999 r., Prot. N. 485/99 L.*

## **ANTYFONA NA WEJŚCIE** (Ga 6,14)

Co do mnie, nie daj Boże, \* bym się miał chlubić z czego innego, \* jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, \* dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, \* a ja dla świata.

## **KOLEKTA**

Boże, który błogosławił Ojca Pio, kapłana, w przedziwny sposób obdarzyłeś łaską uczestnictwa w Męce Twojego Syna, + spraw za jego wstawiennictwem, \* abyśmy w chwili śmierci upodobnili się do Jezusa i osiągnęli chwałę zmartwychwstania. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \* Bóg przez wszystkie wieki wieków.  
Amen.

## **MODLITWA NAD DARAMI**

Przyjmij, Panie, nasze dary we wspomnienie błogosławionego Pio \* i spraw, by eucharystyczna ofiara, która głosi Twoją chwałę, wyjednała nam wieczne zbawienie. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## **ANTYFONA NA KOMUNIE** Mt 28,20

Pan mówi: Oto ja jestem z wami \* przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

## **MODLITWA PO KOMUNII**

Boże, nasz Ojciec, który nakarmiłeś nas chlebem życia, \* spraw, byśmy idąc za przykładem błogosławionego Pio \* uczcili Cię wierną służbą i z wytrwałą miłością poświęcali się dla dobra braci. Przez Chrystusa, Pana naszego.

## LITURGIA SŁOWA

### **PIFRWSZE CZYTANIE** Ga 6.,1.4-18

*Ja na ciebie swoim noszę blizny Jezusa*

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Galatów.  
Bracia:

Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie. Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.  
Oto słowo Boże.

### **PSALM RESPANSORYJNY** (por. 1 J 3, 16; Flp 1,19c-21)

#### **Refren:**

Z Chrystusem jestem przybity do krzyża.

Po tym poznaliśmy miłość, \*  
że On oddał za nas życie swoje,  
a my także winniśmy \*  
oddać swoje życie za braci.

#### **Refren.**

Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele \*  
tak przez życie, jak w mojej śmierci.  
Chrystus mnie umiłował \*  
i wydał za mnie samego siebie.

#### **Refren.**

Dla mnie życiem jest Chrystus, \*  
a śmierć jest mi zyskiem,  
Dlatego pragnę opuścić moje ciało, \*  
aby razem z Nim przebywać.

#### **Refren.**

### **ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**

**Aklamacja:** Alleluja, Alleluja, Alleluja.

Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża.

Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.

**Aklamacja:** Alleluja, Alleluja, Alleluja.

### **EWANGELIA** - J 19,25-27

+ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: *ŹNiewiasto, oto syn Twój!*. Następnie rzekł do ucznia: *ŹOto Matka twoja!*. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: *ŹPragnę!*. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: *ŹWykonało się!* I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat - ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem - Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.  
Oto słowo Pańskie.